

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkozenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Rośnie eksport polskich leków



Branża farmaceutyczna należy do jednej z bardziej

innowacyjnych. Leki oryginalne stanowią jednak niewielką część produkcji. Ponad 80 proc. to leki generyczne. Polskie leki są o ok. 20 proc. tańsze niż importowane, ceny leków generycznych należą do jednych z niższych w Unii Europejskiej. Szybko rośnie także eksport leków z Polski, średnio o 27 proc. rocznie. Jesteśmy graczem na rynkach trzeciego świata, nasze możliwości eksportowe to przede wszystkim Wschód - ocenia Irena Rej, prezes zarządu Izby Gospodarczej „Farmacja Polska”.

- Polskie firmy farmaceutyczne są konkurencyjne cenowo wobec zagranicznych koncernów. Jednak ze względu na konkurencję często mamy sytuację, że firmy ze swoimi lekami oryginalnymi schodzą bardzo nisko z ceną, tak nisko, że czasami są one nawet w tych samych cenach, co leki generyczne - mówi agencji Newseria Biznes Irena Rej, prezes zarządu Izby Gospodarczej „Farmacja Polska”.

Wartość polskiego rynku farmaceutycznego sięga 30 mld zł. W branży działa ponad sto podmiotów, a niemal co drugi lek kupowany w naszym kraju jest rodzimej produkcji. Ponad 80 proc. krajowej produkcji firm farmaceutycznych to leki generyczne, tańsze odpowiedniki oryginalnych leków zawierające tę samą substancję. Produkcja oryginalnych leków wiąże się przede wszystkim z ogromnymi kosztami.

- Innowacyjne firmy farmaceutyczne napotykać na bariery. Przede wszystkim trudno im wejść na listę refundacyjną. Leki innowacyjne muszą być droższe, bo chociażby nakłady, jakie były poniesione jeszcze w okresie patentowym, muszą się zwrócić. Dopiero, kiedy po 20 latach następuje wygaszenie ochrony patentowej, ceny gwałtownie spadają - tłumaczy ekspertka.

Polskie firmy farmaceutyczne pełnią istotną rolę w rozwoju innowacyjności przemysłu. Polski Związek Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego szacuje, że w latach 2012-2014 połowę przedsiębiorstw, które wykazały aktywność innowacyjną, stanowiły właśnie firmy z branży farmaceutycznej. Mimo stosunkowo wysokich nakładów na badania i rozwój w produkcji przeważają leki generyczne, po które ze względu na cenę chętniej sięgają Polacy. Tańsze leki generyczne w Unii Europejskiej mają tylko Bułgarzy.

- Obecnie jesteśmy graczem na rynkach trzeciego świata. Tam potrzebują tanich leków. Nasze możliwości to przede wszystkim wschód Europy i te rynki otwierają się na nas. Mamy bardzo dużo nowoczesnych generyków, tzw. generyków plus, z nowoczesną formą podawania, leki combo, połączone. To taki lek rzeczywiście innowacyjny - przekonuje Rej.

Jak podkreśla prezes IZFP, polskie firmy nie skupiają się wyłącznie na produkcji leków generycznych, polski przemysł farmaceutyczny nie jest jedynie odtwórczy. Wprowadzenie na rynek innowacyjnych leków jest jednak nie tylko kosztowne, lecz także czasochłonne.

- Nie wszystkie generyki są w stanie wyleczyć poważne schorzenia, np. onkologiczne. Nauka pędzi, powstają nowe leki, mamy wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie spersonalizowanej medycyny, w związku z tym innowacja to przyszłość. Robiąc jedno, trzeba już myśleć o innowacyjności - wskazuje Rej.

Dynamicznie rośnie eksport leków z Polski. Od 2004 roku średnio o 27 proc. (do poziomu 2,7 mld euro w 2014 roku). Na tle sąsiadów wyglądamy dobrze, choć nie rewelacyjnie (np. na Węgrzech wzrost przekracza 40 proc.). Choć import rośnie znacznie wolniej (szacunki DNB Bank Polska i Deloitte mówią o 7,4 proc. w latach 2000- 2014 do poziomu 4,7 mld euro), to bilans handlowy farmaceutykami jest niekorzystny. Jeszcze na początku dekady import był jednak 10-krotnie większy, teraz to 1,7 razy więcej.

- Polska może być przystankiem, gdzie lokuje się kapitał w farmację i można stąd nie tylko

produkować na rynek krajowy, lecz także na rynek zagraniczny i dalsze rynki wschodnie. W krajach zachodnich nasze leki nigdy się nie przebija. Te firmy, które kiedyś wytwarzały tam innowacje, a teraz mają generyki, dobrze przypilnowały ten rynek i się tam umocowały, więc przebicie się jest bardzo trudne - ocenia Irena Rej.

Źródło: www.newseria.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/26518.html>

Informacje dnia: [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#) [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#)

Partnerzy